



Główną siłą polityczną kierującą tymi niezwykle ważnymi wydarzeniami, w wyniku których powstało pierwsze w świecie państwo socjalistyczne — była partia bolszewicka. 25 października powstał przy Radzie Piotrogrodzkiej Komitet Wojskowo-Rewolucyjny kierujący przygotowaniem do powstania. Całością przygotowań kierował W. I. Lenin.

Z 6 na 7 listopada (24/25 października) 1917 roku na sygnał dany z krążownika „Aurora” ruszyli do ataku na Pałac Zimowy robotnicy. Pałac został zdobyty, a Rząd Tymczasowy obalony. Rozpoczęła się nowa era w światowej historii — tworzenie ustroju sprawiedliwości i równości społecznej — ustroju socjalistycznego.

Już 8 listopada w Piotrogradzie II Zjazd Rad uchwalił podstawowe dla Rosji w ówczesnej sytuacji dekrety: o pokoju i o ziemi, wyłonił także pierwszy rząd radziecki — Radę Komisarzy Ludowych z Leninem jako przewodniczącym.

Powstanie piotrogrodzkie wywołało falę powstań w całym kraju. Do końca grudnia 1917 roku władza radziecka została ustanowiona w większej części Rosji, a na pozostałych terenach wojna z siłami kontrrewolucji była kontynuowana aż do ostatecznego zwycięstwa.

Rewolucja Październikowa wywarła ogromny wpływ na międzynarodowy ruch robotniczy i walkę klasy robotniczej o swoje prawa. Stała się powodem powstania w licznych krajach partii socjalistycznych i komunistycznych oraz prób tworzenia państw proletariackich. Pobudziła także dążenia narodowyzwolnicze i przyczyniła się do szybszej likwidacji kolonializmu.

Konsekwentne stanowisko nowego rządu Kraju Rad w sprawie polskiej, uznającego prawo narodu polskiego do samostanowienia, było jednym z głównych czynników, które umożliwiły odbudowę niepodległego państwa polskiego.

W historii Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zapisało się także wielu Polaków. Najwybitniejsi uczestnicy rewolucji to: F. Dzierżyński, J. Unszlicht, S. Pestkowski, J. Leszczyński-Leński i tysiące innych bezimiennych, którzy walczyli o słuszną sprawę.

## Czynem produkcyjnym czcimy święto październikowe

Napływają ciągle nowe meldunki o realizacji czynów społecznych i produkcyjnych podejmowanych przez załogę KZWP dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i I statutowej Zakładowej Konferencji Partyjnej.

Między innymi dotarł do nas meldunek z I ładowni, której pracownicy piszą: Brygada ładowni I w pełnym składzie osobowym, to jest 14 osób, przepracowała w czynnie społecznym w III kwartale bieżącego roku po 24 godziny na osobę. Wyżej wymieniona ilość przepracowanych godzin stanowi 50 procent zobowiązania jakie zostało podjęte do końca 1977 roku. Pozostałe 50 procent zrealizowane będzie w IV kwartale.

W dalszej części meldunku czytamy, że pracownicy ładowni I chcą w ten sposób podkreślić swoje poparcie dla decyzji władz partyjnych i administracyjnych zakładu. Dodać też należy, że załoga ładowni I nie po raz pierwszy wystąpiła z inicjatywą pracy społecznej na rzecz zakładu. Realizacja tych zobowiązań nigdy nie budzi zastrzeżeń.

W trakcie I Zakładowej Konferencji Partyjnej młodzi pracownicy Kieleckich Zakładów Wyróbów Papierowych zrzeszeni w organizacji ZSMP złożyli meldunek o podjęciu zobowiązania przepracowania do końca bieżącego roku w czynnie społecznym 250 godzin na rzecz zakładu oraz przygotowania i rekomendowania w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej sześciu swoich członków.

(raf)



3 listopada w sali widowiskowej Zakładowego Klubu Kultury „Rulon” odbyła się uroczysta akademia poświęcona 60 rocznicy zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W akademii wziął udział I sekretarz Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej JULIAN LABOCHA.

W trakcie uroczystości — JULIAN LABOCHA wręczył trzem pracownikom KZWP Krzyże Zasługi. Tymi wysokimi odznaczeniami państwowymi udekorowani zostali: JERZY CHEBA i FERDYNAND GLOMB — srebrnymi Krzyżami Zasługi, KAROL RYCZEL — brązowym Krzyżem Zasługi.

Ponadto dyrektor naczelny KZWP — TADEUSZ TRENT wręczył MIECZYSLAWIE KOŁODZIEJ,

FRANCISZKOWI ŁUSIAKOWI i TADEUSZOWI SIERCE odznaki „Zasłużony dla leśnictwa i przemysłu drzewnego”. Kilkunastu pracowników reprezentujących poszczególne wydziały produkcyjne i służby otrzymało okolicznościowe dyplomy i nagrody pieniężne w dowód uznania za ich wyróżniającą się postawę zawodową i społeczną.

W trakcie akademii poświęconej 60 rocznicy Wielkiego Października wręczono także kilkadziesiąt legitymacji partyjnych członkom i kandydatom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, realizując tym samym zobowiązanie przyjęcia 60 kandydatów na 60-lecie Rewolucji Październikowej.

# MTF GŁOS Papiernika

Organ Samorządu Robotniczego Kieleckich Zakładów Wyróbów Papierowych  
 NUMER 21 (72) 10 LISTOPADA 1977 R. ROK IV

## I Zakładowa Konferencja Partyjna

„SILA naszej partii tkwi w słuszności jej programu i w jej więzi z narodem” — pod takim hasłem obradowała I Statutowa Zakładowa Konferencja Partyjna w naszym przedsiębiorstwie. Hasło to ma głęboką wymowę polityczną i społeczną, popierane jest w całym kraju praktyczną działalnością. Znalazło także odzwierciedlenie w naszym zakładzie, co wynikało z referatu sprawozdawczego za ubiegłą kadencję, wygłoszonego w imieniu egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR przez towarzysza Władysława Jarosa.

Szeregi członków i kandydatów zakładowej organizacji partyjnej KZWP wzrosły w okresie objętym sprawozdawczością o 160 osób. Świadczy to dobitnie o popularności głoszonych haseł i zadań stawianych przez najwyższe władze partyjne. Świadczy o poparciu jakiego udzielają nasi pracownicy programowi zmierzającym do realizacji wielkich celów społeczno-gospodarczych w naszym kraju, a także celów stawianych przed załogą przez kierownictwo polityczno-administracyjne naszego przedsiębiorstwa.

przedsiębiorstwa w dużej mierze są zasługą prężnie działającej organizacji partyjnej.

Ze sprawozdania wynika, że najszybciej rosły szeregi członków i kandydatów w organizacjach partyjnych działających w pionie Głównego Mechanika, Wydziale Toreb Handlowych, Oddziale Wykonawstwa Inwestycji. Jest to bardzo korzystne zjawisko z ekonomicznego punktu widzenia,

bowiem sprawność maszyn i urządzeń pracujących w naszym przedsiębiorstwie w dużym stopniu zależy od wymienionych służb. Zjawisko to daje się zauważyć w codziennej pracy, o czym obszernie mówił jeden z dyskutantów — Sławomir Ziółkowski.

Nowo wybrana egzekutywa i cała organizacja partyjna sta-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



## 10 miesięcy w produkcji

Od dłuższego już czasu Kieleckie Zakłady Wyróbów Papierowych odczuwają brak surowców papierniczych do produkcji podstawowych wyrobów. Dotychczas mówiono się głównie o braku surowców z importu, obecnie poważne trudności występują również w przypadku surowców krajowych.

Realizacja zadań planowych października przebiegała więc przy stałych surowcowych kłopotach. W tej sytuacji plan produkcji podstawowych asortymentów wykonany został „słabo”.

Po zakończeniu prób podjęła produkcję II MTF w Wydziale Tektury Falistej. Wydział P-1 plan produkcji kartonaży wykonał w 84 proc. Obok kłopotów surowcowych wydział ten nie może dłużej czekać na pełnej obsady personelu obsługującego II MTF. Wymienione przyczyny są ogólnie rzecz biorąc powodem, który dezorganizuje produkcję.

Przekroczył swoje zadania Wydział Opakowań Jednostkowych. Zarysowuje się również poprawa w strukturze produkcji i sprzedaży.

Wydział Toreb Handlowych nie wykonał planu w żadnym

asortymencie. Zdecydował o brak surowców w przypadku składanki pojedynczej oraz brak zdolności produkcyjnych w przypadku papieru dalekopisowego. Produkcja toreb realizowana jest ze znacznym wyprzedzeniem stąd mniejsza wielkość produkcji w październiku.

Wydział P-4 również nie wykonał planowanej ilości papierów bezkalkowych w składkach, czego przyczyną jest odnotowany już brak surowców z importu.

W tej sytuacji nie wykonano także planowanej sprzedaży wyrobów i usług. Do planu października zabrakło ponad 38 mln złotych. Podczas gdy plan operacyjny października zakładał zatrudnienie 1870 osób, na koniec miesiąca zakład zatrudnił 1750 osób. Nastąpiło zatem dalsze pogłębienie się niedoboru zatrudnienia.

Pomimo niezbyt pomyślnej realizacji zadań października podstawowe relacje ekonomiczne w rachunku narastającym ukształtowały się pozytywnie i to tak w odniesieniu do planu jak i analogicznego okresu roku ubiegłego.

Janusz Kaczmarzyk



## I Zakładowa Konferencja Partyjna

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wiąją sobie za pierwszoplanowe zadanie w nowej kadencji dalszą rozbudowę szeregów partyjnych, zwłaszcza w wydziałach produkcyjnych, za-

### Z narady sekretarzy OOP

13 października w Komitecie Zakładowym partii odbyła się pierwsza po kampanii sprawozdawczo-wyborczej w oddziałowych organizacjach partyjnych narada sekretarzy OOP. Przypomnijmy, że w wyniku wyborów nowymi sekretarzami zostało sześciu towarzyszy.

W czasie narady omówiono sprawy związane z inauguracją nowego roku szkolenia ideologicznego oraz przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w oddziałowych organizacjach partyjnych. Dyskutowano ponadto kwestie przygotowań do zbliżającej się pierwszej zakładowej konferencji partyjnej, jak również problem dalszej rozbudowy szeregów partii. Zapadły ponadto ustalenia dotyczące realizacji podjętych dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej czynów społecznych i produkcyjnych, których inicjatorem była oddziałowa organizacja wydziału P-3.

Wnioski po pierwszych szkoleniach przedstawił zebrany sekretarzom tow. Marian Ogródnik, zajmujący się organizacją szkolenia. Nie są one budujące. Notujemy stanowczo za małą frekwencję. Wydaje się, że sporo pracy czeka tutaj właśnie sekretarzy OOP, zwłaszcza zaś tych odpowiedzialnych za sprawy propagandy.

Jeśli chodzi o przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w OOP, trzeba obiektywnie stwierdzić, że przyniosła ona dużo dobrych efektów. Obserwowaliśmy znaczny wzrost zaangażowania poszczególnych członków i kandydatów, podjęto szereg zobowiązań. Zebrania cieszyły się bardzo dobrą frekwencją. Zgłoszono w czasie ich trwania sporo cennych wniosków, których realizacja przyczyni się do poprawy metod pracy zakładowej organizacji partyjnej, jak również pomoże polepszyć wyniki produkcyjne osiągane przez przedsiębiorstwo. Trwałym osiągnięciem kampanii stało się również uświadomienie młodym członkom partii zadań i obowiązków stojących przed partią w zakładzie przemysłowym.

ciśnienie więzi i współpracy z załogą, stałe czuwanie nad zabezpieczeniem prawidłowych warunków pracy, warunków socjalnych, rozwoju organizacji młodzieżowej. Dużo uwagi poświęci się szkoleniu ideologicznemu, które zatacza coraz szersze kręgi. Obecnie szkoleniem objętych jest blisko 300 osób. Najpilniejszym jednak zadaniem jest szybkie i systematyczne wcielanie w życie uchwał IX plenum Komitetu Centralnego PZPR, a zwłaszcza intensyfikacja eksportu oraz produkcja opakowań na artykuły rynkowe.

**M**amy bardzo poważne osiągnięcia produkcyjne i organizacyjne. Mówił o tym obszernie dyrektor naczelny KZWP Tadeusz Trent. W stosunkowo krótkim czasie opanowaliśmy trudne technologie produkcji. Efektem tego jest wejście z naszymi wyrobami na rynki zagraniczne, a więc realizacja jednego z podstawowych zadań, jakie stawia partia.

Kieleckie ZWP od początku realizowały swoje zadania produkcyjne, systematycznie przekraczając je, a tym samym podkreślając zaangażowanie załogi w najistotniejsze problemy i potrzeby naszego kraju. Analiza przebiegu realizacji planu w 1977 roku wskazuje, że przekroczyliśmy przydzielone nam zadania.

Kierownictwo administracyjne zakładu na równi z produkcją traktuje inne ważne dla załogi sprawy. Obserwowaliśmy stałą poprawę bezpieczeństwa pracy, warunków socjalnych, zabezpieczano załogę należytym wypoczynkiem i rekreacją przez zapewnienie niezbędnej liczby miejsc wczasowych, organizacji rajdów, wycieczek i wszelkiego rodzaju imprez sportowych. Na szczególną uwagę zasługuje coraz atrakcyjniejsza forma pracy Zakładowego Klubu Kultury.

Przed załogą naszą stoją jednak coraz trudniejsze zadania. W latach 1978-79 plan produkcji zwiększony zostanie o przeszło 13 procent. Oznacza to w praktyce, że w 1979 roku wartość sprzedaży naszych produktów przekroczy 2,3 miliarda złotych. Wynikają stąd poważne obowiązki przygotowania zakładu i załogi do zwiększonego wysiłku, opracowanie metod lepszej organizacji pracy.

W trakcie dyskusji głos zabrało siedemnastu towarzyszy którzy nakreślili sposoby rozwiązania wielu problemów, zgłaszając jednocześnie konkretne wnioski.

K.

Czesław Chałat

### Młodzież podsumowała swój dorobek

## Jan Słoński ponownie przewodniczącym ZZ

45 delegatów ośmiu kół tworzących zakładową organizację Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej spotkało się 28 października na I Statutowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZSMP. Wysłuchano sprawozdania Zarządu Zakładowego z rezultatów działania w ubiegłej, dwuletniej kadencji, przyjęto program na następną, wybrano nowe władze zakładowej organizacji. W wyniku tajnego głosowania wybrano nowy Zarząd Zakładowy, który na swym pierwszym plenarnym posiedzeniu wybrał spośród siebie prezydium. Na czele ZZ stanął ponownie Jan Słoński, wiceprzewodniczącymi zostali — Leszek Baran i Stanisław Durlik. Szefem komisji rewizyjnej został ponownie Krzysztof Chy-

lewski. Delegatami na konferencję miejską zostali: Stanisław Durlik, Karol Dróżdź, Jan Słoński, Teresa Sobura i Józef Szałowski.

Gośćmi konferencji byli: wiceprzewodniczący Zarządu Miejskiego — Zbigniew Biegaj oraz z ramienia egzekutywy KZ, Prezydium RZ i dyrekcji — mistrz Lucjan Bożych.

Jak to zwykle bywa, najciekawszą częścią konferencji stała się dyskusja. Nie zadowolono się referatem Jana Słońskiego, aczkolwiek przyznać trzeba, że był on rzetelny, przedstawił bowiem bez ogródek wszystkie bolączki zakładowej organizacji młodzieżowej obok plusów, których nie mało przecież nazbierało się w czasie dwuletniej kadencji. Poruszono sprawy, które leżą młodym na sercu i nie sposób skwitować je najobszerniejszym nawet elaboratem. Karol



### Z partyjnej dyskusji

W trakcie dyskusji na I statutowej Zakładowej Konferencji Partyjnej zabrało głos 17 mówców. Mówili o sprawach bezpośrednio związanych z pracą organizacji partyjnej, o zadaniach młodzieży, pilnych potrzebach socjalnych, problemach produkcyjnych. W tym i w kilku następnych numerach naszej gazety zakładowej przedstawimy w skrócie problemy zasygnalizowane w trakcie I Konferencji Partyjnej.

LESZEK BARAN — jako pierwszy zabrał głos mówiąc, że najważniejszym zadaniem organizacji partyjnej działającej w pionie Głównego Mechanika było zwiększenie szeregów organizacji. Zadanie to wykonano w pełni, przyjmując 14 nowych kandydatów, a w tym 8 robotników. Obecnie OOP dąży będzie do utworzenia grup partyjnych. Nie mniej ważnym problemem są sprawy młodzieży. Głównie chodzi o jej stabilizację i więź z zakładem. Z zadań bezpośrednio związanych z produkcją za główny cel postawiono lepsze, solidniejsze wykonywanie części zamiennych i utrzymywanie maszyn w pełnej zdolności produkcyjnej.

JAN SŁOŃSKI — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP powiedział: Celem na-

szej organizacji młodzieżowej jest takie przygotowanie młodych pracowników, aby mogli przyjmować coraz trudniejsze zadania i ambitniejsze cele. Nasza organizacja młodzieżowa stawia na masowe szkolenie swoich członków. Chodzi głównie o przygotowanie młodzieży aby mogła eliminować przypadki nieświadomego często utrudniania pracy. Idee prezentowane w trakcie szkoleń politycznych należy praktycznie wcielać w życie. To zadanie jako najważniejsze stawiane jest przed aktywem ZSMP.

LUCJAN BOŻYCH poruszył ważny problem rozwoju w zakładzie masowego sportu i turystyki. Większość młodych ludzi chętnie trenowałaby, widząc w tym rozrywkę i pożytek. Niestety, nie mają warunków — powiedział mówca. Zbyt długo przeciąga się sprawa podjęcia decyzji o budowie ośrodka rekreacyjnego i wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Są to bardzo ważne zadania z dziedziny podnoszenia na wyższy poziom warunków wypoczynku załogi. Mówca sugerował także zatrudnienie w KZWP specjalisty do spraw sportu i rekreacji.

(raf)



Dróżdź poruszył problem sportu i rekreacji, braku bazy dla tegoż, a także sprzętu, który co rychlej trzeba ponownie skompletować i udostępnić. O działalności kulturalno-oświatowej mówił Roch Sędek. Nie od dziś obserwuje on, jako kierownik „Rulonu”, zjawisko zbyt małego udziału młodzieży w życiu klubowym. Trzeba przedsięwziąć wszystkie możliwe środki, by przyciągnąć do kultury znaczne przeciętne rzesze zakładowej młodzieży. Podejmowane przez klub działania nie dadzą rezultatu, jeśli nie wesprą ich oddolne inicjatywy działaczy młodzieżowych, pracujących w kołach ZSMP. Józef Szałowski, szef koła w P-3, poruszył kwestię rekomendowania aktywistów młodzieżowych w szeregach partii. Ma koło takie uprawnienia, coż z tego, skoro za wiadomością je o tym ważnym dla młodych fakcie drogą administracyjną, na szwank wystawiając możliwość budowania autorytetu organizacji. Ale przecież skorzystali z uprawnień, przekazując już w poczet kandydatów PZPR siedmiu swoich wypróbowanych aktywistów.

Nie sposób pominąć wystąpienia tow. St. Sadowskiego. Dziękował naszej młodzieży za pracę społeczną, której efekty widać w mieście na alei Lenina i Wietrzni, życzył dalszych sukcesów w TMMT i TMMG, ale i zaproponował konkretne tematy, których realizacja przyczyni by się mogła do dalszego wzrostu autorytetu zakładowej organizacji. Trzeba pomyśleć, jak zmodyfikować program „Młodzież dla postępu”, by w warunkach KZWP realizować uchwałę IX plenum KC partii, pomyśleć o stworzeniu współzawodnictwa o tytuł młodzieżowych brygad jakości, czy młodego fachowca. Trzeba zastanowić się nad przyszłością Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży, nadać większą rangę szkoleniu ideologicznemu. No i nade wszystko dążyć do tego, by hasło Zjazdu Zjednoczeniowego — „Koło młodzieżowe kolektywem przyjaciół” — było coraz pełniej wcielane w życie.

Problemy poruszone w dyskusji znalazły odbicie w uchwałach I Statutowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZSMP, którą delegaci przyjęli jednomyślnie. Pora teraz jak najszybciej przystąpić do jej realizacji.

### Nowa egzekutywa Komitetu Zakładowego partii

W skład nowo wybranej egzekutywy Komitetu Zakładowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej weszli towarzysze: Lucjan Bożych, Jerzy Cheba, Karol Dróżdź, Franciszek Łusiak, Elżbieta Marczyńska, Józef Marczyk, Stanisław Ozga, Jan Słoński, Aleksander Siemiradzki, Władysław Stec, Władysław Krzeminski, Marian Marzec i Teresa Wojciechowska.

Niektórzy z wybranych do egzekutywy towarzyszy pełnili tę funkcję w ubiegłej kadencji, natomiast osiem osób wybranych zostało po raz pierwszy. Wszyscy oni jednak legitymują się kilkuletnim stażem pracy w Kieleckich ZWP i znają dobrze problemy i trudności z jakimi boryka się przedsiębiorstwo. Dodać, warto, że poszczególni członkowie nowej egzekutywy reprezentują wszystkie wydziały, a także oddziały pomocnicze, organizację związkową i młodzieżową. Legitymują się też wieloletnim stażem partyjnym, dużo większym niż przewiduje Statut PZPR, a tym samym ogromnym doświadczeniem niezbędnym w pełnieniu trudnej funkcji członka egzekutywy. (raf)

## Jakość naszych wyrobów

# W P-4 nie ma miejsca dla buble

Dotychczasowe rozważania na temat jakości wyrobów produkowanych przez nasz zakład dotyczyły w większości omawianych przypadków ich wad. We wszystkich wydziałach to zjawisko występuje dość powszechnie. Obojętność ze strony bezpośrednio zatrudnionych pracowników w produkcji oraz brak nadzoru to dodatkowe czynniki wpływające na nieodpowiednią jakość wyrobów. Fluktuacja kadr i konieczność ciągłego przyuczania nowo zatrudnionych pracowników rzutuje także na jakość produkcji.

Takie problemy nie istnieją w Wydziale Papierów Bezkałkowych. Tu załoga jest już ustabilizowana i rzetelnie wykonująca powierzone im obowiązki. Mówiąc o jakości w tym wydziale mamy na myśli przede wszystkim bezbrakową produkcję. O tym, że wyroby wydziału są dobre świadczy znikoma ilość reklamacji ze strony odbiorców.

W pierwszym półroczu na wyroby wydziału P-4 wpłynęła tylko jedna reklamacja, natomiast w analogicznym okresie 1976 roku — trzy reklamacje. W omawianym przypadku zakwestionowana partia wyrobu została zagospodarowana, dzięki czemu nie mieliśmy z tego tytułu żadnych strat. Fakt zmniejszenia liczby reklamacji świadczy o coraz większym zaangażowaniu załogi wydziału w kierunku polepszenia jakości. Zastrzeżenia jakościowe dotyczą tu jedynie perforacji przy składance wielowarstwowej, która jest podstawowym wyrobem tego wydziału.

Jak w każdym wydziale, tak i w P-4 występowały swego czasu niedociągnięcia w samym procesie produkcji, jak również w funkcjonowaniu maszyn i urządzeń. Z tymi problemami zdołano szybko u-

porać się. Jednak najważniejszym i najistotniejszym powodem decydującym o jakości produkcji jest właściwa postawa pracowników. Do najlepszych należy obsługa powlekarzy biorcy — maszyniści Cieślaka oraz brygada Derszniaka.

Trzeba zaznaczyć, że na początku było wiele kłopotów z wprowadzeniem dyscypliny pracy. Posunięcia kierownictwa wydziału (kiedyś dyskutowane przez pracowników) teraz przynoszą właściwe efekty. Bardzo słuszną decyzją było wprowadzenie tzw. „jawnnej produkcji”. W przypadku stwierdzenia mankamentów w danej partii wyrobu wiadomo jest czyja to wina i kto nie dopilnował produkcji. Takie jednak przypadki zdarzają się bardzo rzadko. Te zasady zmuszają pracownika do ciągłej kontroli powierzonych odcinka pracy. W interesie nie tylko zakładu ale także pracownika jest, by braki zostały w porę zauważone.

Zastosowany system kontroli produkcji w Wydziale Papierów Bezkałkowych w pełni zdał egzamin. Okazuje się jednak, że kontrola to w tym przypadku zaledwie jeden ze składników zabezpieczenia właściwej jakości wyrobów. Należy przede wszystkim za-

bezpieczyć niezbędne zapasy surowców i materiałów pomocniczych. Niestety nie zawsze jesteśmy w stanie to uczynić. Problem ten istnieje we wszystkich wydziałach, ale tutaj chyba jest najbardziej odczuwalny.

Powszechnym także i znanym problemem jest brak części zamiennych. Jednak w przypadku wydziału P-4 należy jednoznacznie stwierdzić, że jakość produkowanych wyrobów w oparciu o posiadaną bazę techniczną jest dobra.

Katarzyna Frąckowiak



## Z problematyki bezpieczeństwa pracy

# Uwaga na początek kwartału

Wytworzyła się w naszym zakładzie swoista prawidłowość. Otóż początek każdego kwartału przynosi nam najwięcej wypadków przy pracy. Nie ulega wątpliwości, że jest to skutkiem dekoncentracji po realizacji zadań poprzedniego okresu gospodarczego. Żeby nie być gołosłownym: dwie dekady października i oto mamy na P-3 dwa wypadki, w TM również dwa, a wydział P-3 ustanowił swoisty rekord notując ich aż trzy.

Szczególnie wiele na temat nieszczęśliwych początków nowego kwartału mogliby powiedzieć pracownicy Wydziału Toreb Handlowych, gdzie ta prawidłowość występuje ze znacznym nasileniem. Skoro zaś jesteśmy już przy wydziale P-3, to trzeba zadać pytanie kierownictwu tego wydziału, dlaczego oba wypadki październikowe dotknęły pracowników młodocianych, którzy powinni być przecież otoczeni wszechstronną opieką? Jeden z poszkodowanych został niedawno przeniesiony na nowe stanowisko. Wszystko niby w porządku, jesteśmy za awansowaniem wyróżniających się młodych pracowników, tylko dlaczego przy okazji zmiany stanowiska nie został prze-

szkolony? Chcielibyśmy poznać przyczyny!

Generalnie rzecz traktując, wszystkie wypadki, które zanotowaliśmy w dwudziestu dniach października, spowodowane zostały nieostrożnością samych poszkodowanych. I tym zdaniem można by skwitować problem, gdyby nie był on znacznie bardziej skomplikowany. Trzeba w pierwszym rzędzie zastanowić się, co jest przyczyną tego rozprężenia dyscypliny pracy na początku każdego kwartału, poznać powody, które skłaniają pracowników poszczególnych wydziałów do lekceważenia przepisów bezpieczeństwa pracy, przyczyniając się tym samym do wzrostu liczby wypadków. No i oczywiście zastosować skuteczne środki zaradcze.

Lekceważenie obowiązujących przepisów, co jest zastanawiające, obserwujemy nie tylko u bezpośrednio poszkodowanych. W dalszym ciągu przedłużają się zupełnie niepotrzebnie postępowania po wypadkach, na skutek niefrasobliwości kierowników wydziałów i działów. Zdarza się, że świadkowie wypadków przez kilka dni po zdarzeniu nie są przesłuchiwani, a komisje z reguły kompletowane są z najwyższym trudem. Jest to zjawisko godne największego napiętowania. K.

## Seminarium w Ameliówce

W ośrodku wypoczynkowym budownictwa w Ameliówce koło Kielc odbyło się w połowie października dwudniowe seminarium którego tematem były najważniejsze zadania ruchu młodzieżowego w środowisku pracy. Obrady seminarium toczyły się w pięciu zespołach problemowych, gdzie dyskutowano takie kwestie, jak adaptacja społeczno-zawodowa, realizacja programu „Młodzież dla postępu”, organizacja wypoczynku załóg po pracy, działalność kulturalna w zakładach przemysłowych. Odbyła się również prezentacja dorobku poszczególnych zakładów pracy woj. kieleckiego w zakresie stosowania moralnych form satysfakcjonowania dobrej roboty, a więc trybu i metod przyznawania i wyróżniania pracowników listami pochwalnymi i gratulacyjnymi, dyplomami uznania itp. Uczestnicy seminarium zapoznali się ponadto z efektami wprowadzenia w życie informatorów zakładowych i realizacją programów adaptacji społeczno-zawodowej nowo przyjmowanych pracowników na przykładzie wybranych przedsiębiorstw.

W seminarium z naszego zakładu wziął udział przewodniczący ZZ ZSMP — kol. Janusz Słoński. L.

# Wysoka sprawność załogi Zakładowego Oddziału Samoobrony

Jest godzina dziewiąta. Zakładowy Oddział Samoobrony ustawiony w dwuszeru obok naszej remizy. Komentatorowi KZWP o gotowości do rozpoczęcia ćwiczeń. Obecni są, zaproszeni z Miejskiego Sztabu Obrony Cywilnej — płk Antoni Kuprian i mjr Zdzisław Chład. Po zapoznaniu się z programem, członkowie ZOS rozchodzą się do miejsc wyczekiwania.

Pół godziny później zbiórka szefów służb w sali klubu przekształconej w sztab akcji. Na ścianach plany zakładu i okolicy.

warstwą pokrywa ogień. Za chwilę szef służby przeciwpożarowej melduje komendantowi ZOS-u zakończenie akcji. Pożary zostały ugaszone. Główną drogą zakładu „zmaskowani” członkowie sekcji odkażania i dezaktywacji terenu, ciągną wózek, który pozostawia za sobą żółty ślad. To środki odkażające teren.

Ostatnią fazę ćwiczeń zgrywających obserwowali również członkowie Miejskiego Sztabu Obrony Cywilnej. Spóźnili się. Są zawiedzeni. Kiedy dojeżdżali do KZWP ogłoszono zakończenie alarmu. Wszystko przez te uszkodzone telefony.

W zakładzie krąży różnego rodzaju plotki. Podobno dwie panie mocno się przeraziły. Mimo, że ćwiczeniom przyglądała się duża grupa pracowników, nie do wszystkich dotarła zapowiedź, że jest to tylko próbny alarm.

Zbiórka członków ZOS, podsumowanie. Rozjemcy oceniają przebieg manewrów. Nie wszystko wypadło tak jakby można było sobie życzyć. Ogólna ocena — pozytywna. Na szczególne uznanie zasługuje praca przy rozbiórce domu przed portiernią. Jeszcze raz szefowie służb, wraz z gośćmi zbierają się w klubowej sali. Teraz oficjalne wyniki. Poziom biorącym udział w ćwiczeniach, za duże zaangażowanie w wykonaniu zadań.

Kończą się dwudniowe ćwiczenia. Przed nami rok czasu który powinien przynieść dalszy postęp w wyszkoleniu.

Julian Kowalski

Ciszę przerywa syrena. Z głośników rozlega się: „Uwaga! Uwaga! Ogłaszam alarm powietrzny dla KZWP”, a za chwilę z wieżowego punktu obserwacyjnego podawane są komunikaty o aktualnej sytuacji. Informacje te nanoszone są na plan przedsiębiorstwa. Słychać wybuchy. Teren zakładu pokrywa dym. Widać pożary. Szefowie służb po rozeznaniu sytuacji rozbiegają się do swoich drużyn. Wydają dyspozycje. Z garażu wyjeżdżają, z włączonym sygnałem, samochody straży pożarnej. Strażacy rozwijają węże. Biała pianą z działka zainstalowanego na samochodzie, gruba



## Z salonu techniki „TAROPAK”

Międzynarodowy Salon Techniki Pakowania i Magazynowania „TAROPAK” został na stałe wprowadzony do kalendarza imprez organizowanych przez Międzynarodowe Targi Poznańskie. W ekspozycji tej brało udział około 50 przedstawicielstw europejskich. Prezentowane urządzenia przeznaczone są do pakowania i dozowania, a także służące jako wyposażenie magazynów. Wystawa tego sprzętu zlokalizowana była w trzech pawilonach, a oferty handlowe były poparte prezentowaniem zasad działania i funkcjonalności maszyn i urządzeń. Wśród wystawców była znana w naszym zakładzie firma Ampag (RFN). Zwiedzający wystawę mieli możliwość zapoznania się z nowościami firmy Bèghin-Say Kayzersberg (Francja) produkującej trójwarstwową tek-

ture falistą oraz jednowarstwową o właściwościach wodoodpornych. Wspomniany producent dysponuje także bardzo ciekawym rozwiązaniem w zakresie opakowań do towarów ciężkich, stosując siedmiowarstwową tekturę chroniącą zawartość przed uszkodzeniem.

Wiele propozycji dotyczyło pakowania towarów w różnego rodzaju pojemniki. Szeroko stosowany w przemyśle transportowym system rolkowych przenośników jak się okazuje ma szerokie zastosowanie. Ponadto Industrie — Technik — Bock (RFN) zaprezentował sprzęt do liczenia i pakowania oraz przyrządy do zgrzewania folii. Z obserwacji wynika, że zapotrzebowanie na coraz sprawniejsze i wieloczynnościowe urządzenia jest coraz większe.

## „Poligrafia-77”

Dynamiczny rozwój produkcji w Polsce stawia przed przemysłem opakowań poważne zadania. Stąd też nasze zainteresowania dotyczą światowych osiągnięć w produkcji opakowań i urządzeń do ich produkcji.

Już po raz trzeci w Poznaniu została zorganizowana Międzynarodowa Ekspozycja Maszyn Poligraficznych „POLIGRAFIA”. W wystawie brały udział 32 firmy prezentujące swój dorobek. Wśród zachodnioeuropejskich wystawców najliczniej reprezentowany był przemysł poligraficzny Anglii, Szwajcarii, RFN. Spośród wystawców były znane już firmy takie jak Color Metal czy Agfa-Gevaert. Ta ostatnia przedstawiła wiele nowości i szeroki asortyment produktów graficznych i reprograficznych. Także bardzo ciekawą ekspozycję zamieściła czechosłowacka Kovo. Prezentowane przez nią maszyny offsetowe wzbudziły duże zainteresowanie wśród zwiedzających ekspozycję.

Tegoroczny salon „Poligrafia-77” miał przede wszystkim na celu zapoznanie z tym co dzieje się obecnie na świecie w przemyśle poligraficzno-opakowaniowym. Liczne, nowe urządzenia do produkcji galanterii papierniczej, uszlachetniania wyrobów z kartonu nie mogą jednak sprostać za bardzo szybko rosnącym zapotrzebowaniem przemysłu. Stąd obserwujemy nieustanny „wysięg” i konkurencję w produkcji urządzeń do przetwórstwa papierniczego pomiędzy znanymi firmami tej branży. (kas)

## Będą koła zainteresowań

Zakładowy Klub Kultury dysponuje doskonałą bazą, sprzyjającą rozwojowi wszelkiego rodzaju działalności kulturalnej. Warunki sprzyjają, jednak jak dotychczas rezultaty są dość skromne. Działy tu kiedyś koła zainteresowań — baletowe, fotograficzne, mieliśmy ambicje stworzenia kabaretu zakładowego. W większości jednak w naszym przedsiębiorstwie kończy się cała sprawa na ambicjach i dobrych chęciach.

Obecnie przy klubie działa jedynie duet gitar klasycznych — „Jaga”. W tej sytuacji kierownictwo klubu postanowiło wznowić działalność niektórych kół zainteresowań. Planuje się powołanie dziecięcego zespołu tanecznego (na bazie Szkoły Podstawowej w Niewachlowie) jest już i jego działalność — będzie rozwijana — zespół gry na instrumentach. Ponieważ też myśli się o zorganizowaniu zakładowego zespołu muzycznego. W oparciu o pomoc aktorów „Kubusia” prawdopodobnie zorganizowany zostanie zakładowy teatrzyk kukiełkowy.

Są więc znów ambitne plany, fajne pomysły godne realizacji. Powinniśmy jednak pamiętać, że chcąc je zrealizować nie wystarczy przyjąć je do wiadomości, czy zaakceptować. Trzeba autentycznego zaangażowania i sporo dobrych chęci, pomocy ze strony odpowiedzialnych za rozwój ruchu kulturalnego osób, a także sympatyków „Rulonu”.

(raf)



Wystawa „Portret miasta” zorganizowana przez Biuro Wystaw Artystycznych w Zakładowym Klubie Kultury „Rulon” cieszyła się dużym zainteresowaniem.

## Mamy dobrze wyposażoną bibliotekę

Niedawno minęła trzecia rocznica utworzenia w naszym zakładzie biblioteki zakładowej. Trzy lata to jeszcze nie jubileusz ani też jak się popularnie mówi — kawał historii. Warto jednak przytoczyć kilka liczb świadczących o tym, że do funkcjonowania tej placówki kierownictwo przedsiębiorstwa przywiązuje wiele wagi.

W ciągu minionych trzech lat na zakup książek o tematyce technicznej, związanej z profilem produkcji KZWP, przeznaczono kwotę przekraczającą 239 tysięcy złotych. Natomiast na pozostałe książki blisko 288 tysięcy. Nakłady te pozwoliły zgromadzić w naszej bibliotece 13 tysięcy 588 woluminów co jest ogromnym osiągnięciem, bo nie wszystkie biblioteki dzielnicowe w naszym mieście mogą się poszczycić takim zbiorem.

Zarejestrowanych jest 514 czytelników. Nie jest to jed-

nak liczba ścisła ponieważ w poszczególnych wydziałach zorganizowano oddziały biblioteki, które mają swoich czytelników.

Warto też podkreślić, że z naszych zakładowych zbiorów korzystają mieszkańcy Niewachlowa, a także młodzież ze szkół objętych patronatem. Biblioteka zakładowa dysponuje bowiem nowościami i wieloma pozycjami bezskutecznie poszukiwanym w innych tego typu placówkach.

W ciągu ostatnich miesięcy powiększyły się też zbiory naszej biblioteki o kilkanaście cennych pozycji z zakresu literatury społeczno-politycznej. Tę informację kierujemy w szczególności pod adresem wykładowców szkolenia partyjnego.

(raf)

## Czy każda reklama jest dźwignią handlu?

Reklama dźwignią handlu powiedział ktoś mądry. Reklamować trzeba co się da, gdzie się da i jak się da. Im więcej nabywców — tym lepsze obroty. Reklamują się więc wszyscy. Wytwórcy prywatni i wielkie zakłady przemysłowe. Żeby się o tym przekonać wystarczy obejrzeć pierwszą lepszą kielecką ulicę. Wielkie kolorowe plansze produkowane przez zakładowych plastyków krzyczą wielkimi literami — tylko u nas!

Jest to niewątpliwie dobra forma informowania potencjalnych klientów o profilu produkcji i osiągnięciach danego przedsiębiorstwa. Dzięki właśnie takim planszom przeciętny przechodzień dowiaduje się, że w „Chemarze” czy „Iskrze” produkuje się takie a nie inne urządzenia.

Nasz zakład jako młody i zlokalizowany na peryferiach miasta, a hołdujący zasadzie (tego kogoś mądrego od reklamy), wystawił także swoje

plansze reklamowe. Kto wie czy nie większe i bardziej kolorowe od innych.

Ładnie to nawet wyglądało — ale do czasu. Nic nie trwa wiecznie. Tak powiedział również ktoś mądry, choć nie ten od reklamy — i miał rację. Bowiem piękne kiedyś plansze poszarzały i wyblakły. Tego co nie zrobiło słońce i deszcz — dokonały dzieci.

Teraz przez sporą dziurę jaka pozostała po wyłamaniu części naszej planszy można „strzelać” z patyka do zasłaniających się innym kawałkiem reklamy kolegów. Przesiadujące nieopodal mamusie i te pracujące w KZWP też patrzył z zachwytem jak ich pociechy potrafią wymyślać wspaniałe zabawy.

W taki to prosty sposób przechodzień pobawiony został możliwości dowiedzenia się, że „papiernia” w Niewachlowie produkuje pudła, pudełka i torebki — a szkoda!

(D. B.)

## Reaktywowano działalność RAK

10 października odbyło się w Zakładowym Klubie Kultury spotkanie w trakcie którego reaktywowano działalność Robotniczej Agencji Kulturalnej. Powołano także nowy skład rady programowej.

Już w pierwszych dniach swojej działalności nowo powołana rada programowa wystąpiła z propozycją zorganizowania konferencji popularyzacyjnej na temat 60 rocznicy Wielkiego Października. W zespołach trzyosobowych opracowano referaty dotyczące genezy powstania rewolucji oraz jej przebiegu, sprawy polskiej w pierwszych dekre-

tach nowej władzy Kraju Rad, a także dorobku Związku Radzieckiego w minionym sześćdziesięcioleciu.

Robotnicza Agencja Kulturalna działająca w naszym przedsiębiorstwie przyjęła rolę łącznika pomiędzy Klubem Kultury, a załogą. W skład jej rady programowej wchodzi przedstawiciele wszystkich wydziałów produkcyjnych, a także reprezentant Szkoły Podstawowej w Niewachlowie.

Wieloletni kierownik Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego — Ryszard Miernik. Tematem obrad było dalsze popularyzowanie i organizacja życia kulturalnego naszej załogi, a także środowiska, w którym działa klub zakładowy.

(ch)

## Nasze interwencje

Wiemy, że w naszym zakładzie istnieje stosunkowo poważne zagrożenie pożarowe. Dziwi więc tym bardziej fakt, że telefon alarmowy zainstalowany w zakładowej straży pożarnej podłączony jest do centrali czterocyfrowej, a więc tej, z której korzysta klub kultury, stołówka i przychodnia zakładowa. Wymienione obiekty nie miałyby zapewne trudności z zaalarmowaniem straży pożarnej, ale tam istnieje najmniejsze niebezpieczeństwo wybuchu pożaru.

O wiele trudniej natomiast jest dodzwonić się z pozostałych obiektów, a więc wydziałów produkcyjnych i oddziałów pomocniczych, a więc obiektów leżących w zamkniętym terenie zakładu.

Wydaje się więc, że niezwłocznie należy podłączyć telefon zakładowej straży pożarnej do centrali trzycyfrowej, gdzie istnieje możliwość szybszego uzyskania połączenia. W przyszłości natomiast należy pomyśleć o przydzieleniu straży specjalnego telefonu interwencyjnego, który nie byłby blokowany żadnymi innymi rozmowami.

(raf)

## Fajrant

Na spotkanie do „Rulonu” przybyło kilkanaście dzieci już umiających pisać i czytać, ponadto jeden sekretarz, trzech głównych specjalistów i kilku kierowników działów. Rzecz szła o wielkiej polityce, a właściwie o to, kiedy ten facet skończy i da opuścić salę. W miarę możliwości każdy zajął się, czym mógł. Dzieci, które już umiały czytać, oglądały obrazki z „Panoramy Północy”, przezornie umieszczoną w zasięgu ręki przez obrotowego kierownika klubu. Kierownicy działów z zainteresowaniem oglądali cyfrowe zegarki, ze zgrozą

stwierdzając, że idą one z szybkością sześćdziesięciu sekund na minutę.

Gdy dochodziła trzecia, kilka osób z ulgą wycofało się po angielsku na z góry upatrzone

## Spotkanie

pozycje w autobusie linii dwadzieścia pięć. Inni trwali dzielnie na niewygodnych krzesłach, czekając, aż jednemu z głównych specjalistów odejdzie ochota na zadawanie prelegentowi

niedyskretnych pytań. Szmer dezaprobaty dla wytrwałego pytacza robił się coraz głośniejszy, insynuowano nawet, że przed spotkaniem naruszył zapasy gabinetowego regału.

Wreszcie zapadła cisza. Obrótny kierownik klubu natychmiast wykorzystał ów moment na wstanie, podziękowanie i wypędzenie uczestników do domowych pieleszy. W podziękowanie od storturowanej młodzieży otrzymał za refleks wiązankę goździków. Gwoli reporterskiej dokładności odnotować należy, że prelegent dostał takież.

Na tym spotkaniu z interesującym człowiekiem dobiegło końca. Do zobaczenia na następnym!

(L.)